

Sygn. akt I ACa 650/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SA Marta Sawicka (spr.) SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr.sądowy Olga Sikorska-Łatacz

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska  
w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I C 3000/13

***I oddala apelację,***

***II zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w G. na rzecz powódki J. K. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

***M. Sawicka D. Rystał E. Buczkowska-Żuk***

Sygn. akt: I ACa 650/15

## UZASADNIENIE

Powódka J. K. wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w G. kwoty 126.854,39 zł z tytułu szkód spowodowanych przez bobry na stanowiącej jej własność działce nr (...) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

Pozwany Skarb Państwa – Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w G. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, kwestionując prawidłowość wyliczeń szkody, jej rozmiaru, miejsca i czasu powstania.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 126.584,39 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 10.960 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 2.935,64 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. K. jest właścicielką nieruchomości: działki ewidencyjnej nr (...) o powierzchni 72.3029 ha, działki nr (...) o powierzchni 66.0796 ha, działki (...) o powierzchni 13.3642 ha i (...) o powierzchni 8.7253 ha, dla których Sąd Rejonowy w Krośnie Odrzańskim prowadzi księgi wieczyste nr (...).

W dniu 5 maja 2011 r. powódka zgłosiła Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska w G. szkodę na działce nr (...) w okresie jesień 2010 r. - zima 2011 r.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że dniu 1 czerwca 2011 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w G. dokonał oględzin działki (...). Stwierdzono obecność bobrów na terenie plantacji wierzby i w jej sąsiedztwie. Szkody powstały na skutek zgryzień pędów wierzby i budowania przez bobry tam na ciekach wodnych. Zgryzienia pędów wierzby pochodziły z różnych okresów wegetacyjnych. W wielu miejscach kanałów melioracji szczegółowej zauważono porastające dużymi kępami sit, turzyce, a ponadto w miejscach błotnistych podmokłych rzęsę drobną. Okazano również żeremie bobrowe znacznych rozmiarów, zlokalizowane na terenie nieruchomości pomiędzy nasadzeniami. Świeże zgryzienia krzewów wierzby zaobserwowano głównie na obrzeżach plantacji w okolicach podstawowych cieków wodnych. Ze względu na gęstość nasadzeń i niebezpiecznie grząski grunt nie było możliwe wykonanie pomiarów obszaru uszkodzonego przez bobry z rozgraniczeniem straty wieloletniej i pochodzącej z ostatniego sezonu wegetacyjnego.

Decyzją z 28 czerwca 2011 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w G. uznał roszczenia odszkodowawcze powódki za niezasadne. W uzasadnieniu wskazano, że powódka akceptowała działalność bobrów i nie informowała pozwanego o ich negatywnej działalności. Pozwany przede wszystkim winien podjąć działania prewencyjne. Odszkodowanie nie przysługuje, jeżeli poszkodowany nie wyraził zgody na budowę urządzeń lub wykonanie zabiegów zapobiegających szkodom, uniemożliwił podjęcie działań zapobiegawczych.

Wnioskiem z 2 czerwca 2011 r. powódka zwróciła się do pozwanego o wyrażenie zgody na rozebranie tam utworzonych przez bobry. Jednocześnie powódka wystąpiła o zgodę na redukcję stanu liczebny bobrów poprzez ich odstrzał.

Decyzją z 15 czerwca 2011 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w G. wyraził zgodę na sukcesywne niszczenie tam bobrowych umiejscowionych na rowach melioracji szczegółowej na działkach (...).

Decyzją z 6 lipca 2011 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w G. zezwolił na zabicie przez odstrzał do 20 osobników bobra europejskiego na terenie działek (...).

Decyzją z 7 lipca 2011 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w G. wyraził zgodę na sukcesywne niszczenie tam bobrowych i zabicie przez odstrzał do 10 osobników bobra europejskiego na działce nr (...).

Powódka pismem z 25 lipca 2011 r. zwróciła się do Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Z. o upoważnienie dzierżawców obwodów łowieckich do wydania odstrzałów myśliwym zgodnie z wydanymi zezwoleniami Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w G.

W dniu 21 czerwca 2012 r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę na działkach (...). We wniosku wskazano, że na działkach bobry spowodowały wycięcie dużej ilości wierzby oraz zalanie znacznej pości powierzchni uprawy. J. K. wskazała także na wysokie koszty ręcznej rozbiórki tam.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 18 lipca 2012 r. pozwany przeprowadził oględziny działek (...), podczas których stwierdził obecność bobrów, system rowów melioracji podstawowej i szczegółowej w różnym stanie utrzymania i drożności na skutek zarastania cieków i przetasowań bobrowych, co w efekcie powoduje podtopienia uprawy i dróg wewnętrznych. Przedstawiciel powódki poinformował, że tamy nie są usuwane ze względu na ich ilość i częstotliwość powstawania. Na działce (...) stwierdzono tamę bobrową oraz elementy pozostałości po wcześniejszej rozbiórce bobrowej konstrukcji. Nasadzenia leśne częściowo zostały zgryzione przez bobry, a częściowo obumarły na skutek długotrwałego podtopienia.

Pozwany uznał roszczenie odszkodowawcze za szkodę na działce (...) w zakresie uprawy leśnej, nie uznając szkód w zakresie uprawy wierzby energetycznej. Pozwany przyjął wysokość szkody na kwotę 6.140,61 zł.

Pismem z 1 sierpnia 2012 r. powódka zwróciła się do (...) Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych Inspektoratu w K. o usunięcie tam bobrowych na rowie melioracji podstawowej (...) na odcinku przylegającym do działki (...).

(...) Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Z. Inspektorat w K. pismem z 22 października 2012 r. wskazał, że w dniach 27 – 28 sierpnia 2012 r. usunięto dwie tamy bobrowe, które szybko zostały odbudowane.

W sezonie łowieckim 2011/2012 w okolicach działek nr (...) w obrębie C. pozyskano 5 bobrów. W sezonie 2013/2014 pozyskano 9 bobrów. Na działce nr (...) pozyskano 7 sztuk bobrów.

Pismem z 2 stycznia 2013 r. i 12 lutego 2012 r. powódka zwróciła się do pozwanego o wydanie zezwolenia na redukcyjny odstrzał bobrów.

Decyzją z 11 marca 2013 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w G. zezwolił na zabicie przez odstrzał do 30 osobników bobra europejskiego na terenie działek nr (...).

Powódka zamówiła prywatną ekspertyzę w Ośrodku (...) w Z.. Ekspertyzą z 5 kwietnia 2013 r. rzeczoznawcy stwierdzili szkodę na działce (...) w wysokości 127.495 zł. Za ekspertyzę powódka zapłaciła 5 500 zł.

Powódka pismem z 19 grudnia 2012 r. poinformowała pozwanego, że przekazała PZŁ ZO w Z. zgodę na odstrzał bobrów.

W latach 2000 – 2014 Urząd Gminy w G. nie zlecał i nie wykonywał robót polegających na konserwacji rowów melioracji szczegółowych na działkach nr (...).

Do rzeki S. przylega działka powódki 324/5. Powyższy ciek wodny ma następujące parametry: szerokość dna 6m, spadek podłużny ok. 0,06 – 0,07%, średnia głębokość 1,5m.

W latach 2005 – 2014 na rzece S. wykonywane były co roku roboty przy jego konserwacji bieżącej, co powodowało dostateczny stan tego cieku.

W latach 2001 – 2009 nie było żadnych przeszkód terenowych w normalnej eksploatacji uprawianej przez powódkę wierzby na działce nr (...). Problemy z uwilgotnieniem terenu działki powódki powstały dopiero po roku 2010, gdy na działce zadomowiła i rozrosła się populacja bobrów. Zalane i podtopione w okresie 2010 – 2013 grunty powódki na działce (...) spowodowane zostały wyłącznie działalnością bobra na tym terenie.

Średnia sprzedaż wierzby energetycznej u powódki w 2010 r. wynosiła 130 zł za 1 tonę, w 2012 r. 114 zł za 1 tonę. Średnia z dwóch lat wynosiła 122 zł za 1 tonę.

Plantacja wierzby energetycznej na działce (...) jest zalana wodą i znajduje się na niej roślinność bagienna w różnych stadiach rozwojowych. Teren jest grząski, trudno dostępny dla ludzi. Pozostawiona w tym podmokłym terenie wierzba energetyczna, a zwłaszcza jej korzenie ulegają degradacji. Na plantacji widać ślady bytności bobrów.

Wierzbę energetyczną można uprawiać na różnych typach gleb. Najlepsze gleby to klasa III, IV i V oraz tereny podmokłe lub okresowo zalewane. Wierzba energetyczna lubi wodę, wskazane jest sadzić ją na gruntach, które zapewniają odpowiednią ilość wilgoci (wysoki poziom wód gruntowych).

Na działce nr (...) pierwsze nasadzenie wierzby energetycznej miał miejsce w 2001 r. i cykl produkcji masy wynosi 3 lata.

Sąd I instancji ustalił, że przyczyną szkody na plantacji wierzby energetycznej na działce nr (...) były bobry. Plantacja wynosiła 17 000 sztuk na 1 hektarze. Plon wynosił 57 ton z 1 hektara. Powierzchnia zredukowana wynosi 9,50 ha. Szkada bezpośrednia wynosi 541,5 tony. Natomiast wierzba skoszona i nie wywieziona to 627 ton z 11 hektarów. Łącznie powierzchnia na której wystąpiła szkoda wyniosła 20,50 ha, a szkoda wyniosła 1.168,50 ton. Nieponiesione koszty wyniosły 12.365 zł. Szkada w uprawienie spowodowana przez bobry od jesieni 2010 r. do marca 2013 r. na działce (...) wyniosła 127.495 zł.

Sąd Okręgowy zważył, iż zgodnie z art. 126 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 627), dalej u.o.p. Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez bobry w gospodarstwie rolnym, leśnym lub rybackim. Oględzin i szacowania szkód, a także ustalania wysokości odszkodowania i jego wypłaty, dokonuje regionalny dyrektor ochrony środowiska, a na obszarze parku narodowego dyrektor tego parku (ust. 3). W sprawach spornych dotyczących wysokości odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzęta, orzekają sądy powszechne (ust. 10).

Sąd I instancji przyjął, że na kanałach melioracji podstawowej oraz szczegółowej w obrębie działki (...) bytowały bobry, które budowały tamy oraz żywiły się wierzwą uprawianą przez powódkę. W związku z budową tam dochodziło do wycieków wody na grunty powódki i zalewania plantacji wierzby, co skutkowało niemożnością jej zbioru i zbytu, co w konsekwencji spowodowało szkodę powódki.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji rozstrzygał, czy zalewanie plantacji było wynikiem działalności bobrów, czy też zaniechań podmiotów odpowiedzialnych za właściwy stan urządzeń melioracji wodnej. Sąd Okręgowy w tym zakresie oparł się na opinii biegłego L., z której wynika, że zalanie plantacji na działce powódki nr (...) było wynikiem działalności bobrów. Sąd I instancji podzielił stanowisko biegłego, że nie było potrzeby przeprowadzenia wizji lokalnej kanałów, skoro stwierdzenie dotyczące miało przyczynić zalania plantacji w latach 2010 do marca 2013 r. Obserwacja urządzeń pod koniec 2014 r. nie pozwoliłaby na ocenę stanu tych urządzeń w spornym okresie, a dla wykonania opinii wystarczające były zgromadzone i żądane przez biegłego dokumenty. Biegły sądowy stwierdził jednoznacznie, że do czasu pojawienia się bobrów na plantacji nie występowały problemy z zawilgoceniem gruntu, podtopieniami, co potwierdziła powódka W latach 2003 – 2014 r. co roku wykonywano na kanale melioracji podstawowej – rzece S. – konserwacje bieżącą. Ponadto powódka wskazywała, że czyściła kanały melioracji szczegółowej. Pozwany nie wskazał dowodów przeciwnych. Biegły wskazał, że skoro we wskazanych latach nie było podtopień, zalewania gruntów, czy ogólnie problemów z nadmierną wilgotnością gruntów, to działania powódki w zakresie utrzymywania kanałów szczegółowych, były co najmniej dostateczne, wystarczające. Dodatkowo biegły L. wskazał, że przy parametrach rzeki S. oraz corocznej konserwacji bieżącą rzeki, powinno następować swobodne odwodnienie przyległych gruntów powódki.

Sąd I instancji zważył, że (...) Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Z. zdawał sobie sprawę z negatywnej działalności bobrów i wskazywał, że w ramach prac konserwacyjnych bieżących usuwa tamy bobrów, jednak te szybko je odbudowują.

W ocenie Sądu I instancji czyniła wszystko co w jej mocy, aby zapobiec szkodzie: wносиła do właściwych organów o usuwanie tam oraz o zgody na odstrzał bobrów. Możliwość jej osobistych działań była determinowana przepisami.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie udowodnił, iż powódka była wyłącznie lub co najmniej współwinną powstałej szkody. Pozwany nie wykazał aby zaistniały okoliczności z art. 126 pkt 6 ust. 3 u.o.p. J

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że nie stan techniczny urządzeń melioracji podstawowej i szczegółowej był przyczyną zalania plantacji wierzby energetycznej powódki, lecz działalność bobrów, w konsekwencji czego należało ustalić wysokość szkody.

Powódka zamówiła ekspertyzę w Zespole Rzecznawców (...) w Z. celem określenia wysokości szkody i sformułowania roszczenia. Ustalenie wysokości szkody wymagało wiedzy specjalnej.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość szkody oparł się na dowodzie z opinii biegłego M. S.. Na tej podstawie Sąd I instancji uznał, że przyjęta przez powódkę cena za 1 tonę wierzby jest akceptowalna. Możliwe też było osiągnięcie plonu na poziomie 57 ton z hektara. Powierzchnia zredukowana wynosiła 9,50 ha, co daje szkodę 541,5 tony (9,50 ha x 57 t/ha). Natomiast skoszona wierzba i niewywieziona to 627 ton (11 ha x 57 t/ha). Łącznie szkoda wyniosła 1 168,50 ton (541,5 + 627). Nieponiesione koszty transportu wyniosły 12 365 zł (1 168,5 t / 11,34 t/h x 120 zł/t). Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego pozwany winien zapłacić na rzecz powódki 127 495 złotych (1 168,50 t x 120 zł/t = 139 860 zł – 12 365 zł).

Powódka w pozwie żądała zapłaty 126.854,39 zł wskazując, że oprócz szkody w wysokości 127.495 zł poniosła szkodę w postaci konieczności sporządzenia prywatnej ekspertyzy w wysokości 5.500 zł. Łącznie szkoda po jej stronie wyniosła 132.995 zł, jednak od tej kwoty odjęła wypłaconą przez pozwanego kwotę 6.140,61 zł. Sąd I instancji wskazał, że pozwany pieniądze te wypłacił nie jako odszkodowanie za wierzbę, lecz uprawę leśną i nie na działce (...), lecz (...), zatem brak było podstaw do potrącenia tych kwot. Niemniej Sąd Okręgowy związany żądaniem pozwu nie mógł orzec ponad kwotę określoną w pozwie, stąd też zasądził kwotę 126 854,39 zł.

Sąd Okręgowy zważył, iż powódka zgłaszała pozwanemu szkodę przed złożeniem pozwu. Pozwany zobowiązany był dokonać oględzin i oszacowania szkody. Pomimo powstania szkody, pozwany uchylił się od odpowiedzialności – odmówił zapłaty bez szacowania. Tym samym pozostał w opóźnieniu ze spełnieniem swojego świadczenia, co zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. rodziło roszczenie odsetkowe. Powódka roszczenie to sprecyzowała w ten sposób, że chciała, aby odsetki ustawowe zasądzić od dnia wniesienia pozwu. Zdaniem Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę, że powódka na etapie przedsądowym zgłaszała roszczenie, odsetki winny być zasądzone od dnia 21 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, a więc od daty wniesienia pozwu do sądu.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia u.k.s.c. Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego kwotę 2.935,64 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł pozwany, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 126 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody i art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez ustalenie odszkodowania w wysokości nieodpowiadającej rzeczywiście poniesionej szkodzie,
2. art. 126 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 i art. 286 k.p.c. poprzez niezasadne zaniechanie ustalenia rzeczywistej przyczyny zaistniałych szkód, a w konsekwencji niezasadne przyjęcie, że wyłączną przyczyną szkody jest budowa tam przez bobry,
3. art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że odsetki należą się powódce od innej daty niż data ustalenia odszkodowania przez Sąd, co prowadzi do podwójnej waloryzacji przyznanego odszkodowania.

W uzasadnieniu skarżący uszczegółowił zarzuty apelacyjne.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, odnosząc się przy tym do zarzutów apelacyjnych podniesionych przez pozwaną.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, a także wywiedzione w oparciu o te ustalenia wnioski prawne, które zostały odniesione do właściwie zastosowanych przepisów i czyni je integralną częścią swojego uzasadnienia. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd I instancji nie dopuścił się uchybień przy ustalaniu stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, jak również nie naruszył przepisów prawa materialnego znajdujących zastosowanie w sprawie. Sąd Okręgowy szeroko i trafnie omówił zastosowane przepisy i Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby powtarzania tych rozważań, w pełni je akceptując.

Sąd Apelacyjny dostrzegł jednak potrzebę uzupełnienia stanu faktycznego i w tym zakresie przeprowadził postępowanie dowodowe.

Sąd Apelacyjny ustalił, że kanał Ł. był od 2000 roku corocznie konserwowany. Przy spadku na tym kanale konserwacja raz w roku jest wystarczająca. Do czasu pojawienia się bobrów powódka prowadziła plantację bez problemów, co oznacza, że urządzenia melioracji podstawowej i szczegółowej były w stanie dostatecznym. Gdyby rowery melioracyjne były w złym stanie, niemożliwe byłoby zagospodarowanie działki w ten sposób, jak zrobiła to powódka. Brak jest więc dowodów na to, że powódka przyczyniła się do powstania szkody poprzez brak należytej konserwacji melioracji szczegółowej. Oględziny przeprowadzone w trakcie postępowania nie pozwoliłyby na ocenę stanu melioracji w czasie przed pojawieniem się bobrów na działkach powódki.

Dowód: ustne wyjaśnienia Z. L. – k. 477.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny odniesie się do zarzutu pozwanego co do naruszenia art. 126 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 i art. 286 k.p.c. poprzez niezasadne zaniechanie ustalenia rzeczywistej przyczyny zaistniałych szkód, albowiem dotyczy on zakresu odpowiedzialności pozwanego.

Sąd I instancji przyjął, iż pozwany odpowiada w całości za szkodę wyrządzoną przez bobry na działce powódki, opierając się przy tym na opinii biegłego z zakresu melioracji. Pozwany w apelacji podniósł, iż opinia ta nie została sporządzona po przeprowadzeniu oględzin, w związku z czym powiela ona jedynie znajdujące się w sprawie materiały, które są ze sobą sprzeczne.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu dowodu z wyjaśnień biegłego z zakresu melioracji Z. L. w całości podziela stanowisko Sądu I instancji co do ponoszenia przez pozwanego pełnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powódce. Biegły jednoznacznie wskazał, że gdyby melioracja podstawowa i szczegółowa nie była utrzymywana w stanie dostatecznym, niemożliwa byłaby uprawa wierzby energetycznej na działkach należących do powódki. Szkody w plantacji powódki zaczęły powstawać dopiero po pojawieniu się na tym terenie bobrów. Przeprowadzenie w toku postępowania sądowego na terenie nieruchomości oględzin nie pozwoliłoby na ustalenie, czy w czasie, kiedy powstała szkoda, na terenach należących do powódki, była prowadzona prawidłowa melioracja. Tym samym zarzut braku dokonania przez biegłego oględzin nie mógł wpłynąć na dokonane ustalenia.

Sąd Apelacyjny przyjął twierdzenia biegłego za prawdziwe, albowiem były one spójne i logiczne. Biegły trafnie i jednoznacznie udzielał odpowiedzi na zadawane pytania, rozstrzygając przy tym wątpliwości składu orzekającego. Z

tych względów Sąd Apelacyjny nie uznał za zasadne uwzględnienia wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu melioracji.

Zarzut skarżącego co do naruszenia przepisów prawa procesowego okazał się zasadny, niemniej Sąd Apelacyjny po przeprowadzenia postępowania dowodowego doszedł do takich samych wniosków, jak Sąd I instancji. Tym samym zarzut ten nie mógł wpłynąć na zmianę zaskarżonego orzeczenia.

Reasumując, powódka wykazała, że na skutek działania bobrów na jej nieruchomości została wyrządzona szkoda. Pozwany nie zdołał natomiast wykazać zaistnienia przesłanek, które prowadziłyby do ograniczenia lub wyłączenia jego odpowiedzialności, a więc Sąd Okręgowy zasadnie przyznał powódce odszkodowanie na podstawie art. 126 ust. 1 u.o.p.

Skarżący podniósł również zarzut nienależytego wyliczenia odszkodowania przez Sąd I instancji.

Powódka w pozwie żądała zapłaty 126.854,39 zł. Sąd I instancji wskazał, że szkoda powódki wyniosła 127.495 zł po odjęciu już od tej kwoty nieponiesionych kosztów transportu (12.365 zł). Skarżący mylnie przyjął, że przyjęta kwota odszkodowania 127.495 nie uwzględnia nieponiesionych kosztów transportu, albowiem z uzasadnienia Sądu I instancji jednoznacznie wynika uwzględnienie tych kosztów przy ustaleniu wysokości szkody na kwotę 127.495 zł.

Sąd Okręgowy zasadnie wskazał, iż powódka niesłusznie pomniejszyła kwotę odszkodowania o kwotę 6.140,61 zł, ponieważ odszkodowanie to zostało wypłacone za uprawę leśną na działce (...), natomiast roszczenie w niniejszej sprawie dotyczyło uprawy wierzby na działce (...). Niemniej z uwagi na niedopuszczalność zmiany podstawy faktycznej Sąd nie mógł doliczyć do wysokości odszkodowania tej kwoty, nadto nie mógł zasądzić ponad żądanie. Zatem wysokość odszkodowania za straty w uprawie wierzby została określona na kwotę 121.354,39 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji zasadnie doliczył do wysokości odszkodowania koszty sporządzenia przez powódkę ekspertyzy, zgodnie z żądaniem powódki. Skarżący zasadnie wskazał, że poniesienie tego wydatku nie stanowi elementu szkody wyrządzonej przez bobry i jako takie nie znajduje oparcia w art. 126 ust. 1 u.o.p., niemniej niewątpliwie koszt ten pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z działaniami pozwanego polegającymi na uchylaniu się od podjęcia działań zmierzających do zaspokojenia roszczeń powódki na podstawie art. 126 ust. 1 u.o.p. i stanowi element rzeczywistej poniesionej przez nią szkody.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że Sąd I instancji prawidłowo określił wysokość odszkodowania należnego powódce, doliczając do kwoty szkody (121.354,39 zł) koszty sporządzenia ekspertyzy (5.500 zł).

Za chybiony należało uznać także zarzut pozwanego co do błędnej daty naliczania odsetek.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzenie odsetek od dnia wniesienia pozwu, jak to uczynił Sąd I instancji było zasadne.

Powódka składała pozwanemu wnioski o odszkodowanie za szkody wyrządzone przez bobry już w 2011 r., 2012 r., co nie było w niniejszej sprawie kwestionowane. Pozwany pozostawał więc w zwłoce ze spełnieniem świadczenia na długo przed wniesieniem pozwu, co nastąpiło 21 czerwca 2013 r.

Bez znaczenia dla ustalenia daty zasądzenia odsetek pozostaje okoliczność, że między stronami była sporna zasada i wysokość odszkodowania. Pozwany winien prawidłowo ocenić podstawy swojej odpowiedzialności oraz podjąć czynności zmierzające do ustalenia wysokości szkody. Zamiast tego odmówił wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania, ponieważ odszkodowanie w kwocie 6.140,61 zł zostało wypłacone za szkody wyrządzone na działce (...), a nie na działce (...), której dotyczy roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie. Zasądzenie odszkodowania dopiero od dnia wyrokowania w nieuzasadniony sposób premiowałoby opieszałość pozwanego.

Nadto z ustaleniem odsetek od dnia wniesienia pozwu koresponduje ustalenie wysokości odszkodowania na podstawie cen z chwili powstania szkody. Tym samym naliczenie odsetek nie doprowadziło do podwójnej waloryzacji świadczenia, na co w uzasadnieniu apelacji wskazywał pozwany.

W związku z powyższą argumentacją apelację oddalono w oparciu o art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I wyroku

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 zd. 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Skarżący przegrał sprawę, winien zatem zwrócić pozwanemu koszty postępowania apelacyjnego, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w kwocie 5.400,00 zł, ustalone stosownie do § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).

SSA M. Sawicka SSA D. Ryszał SSA E. Buczkowska-Żuk